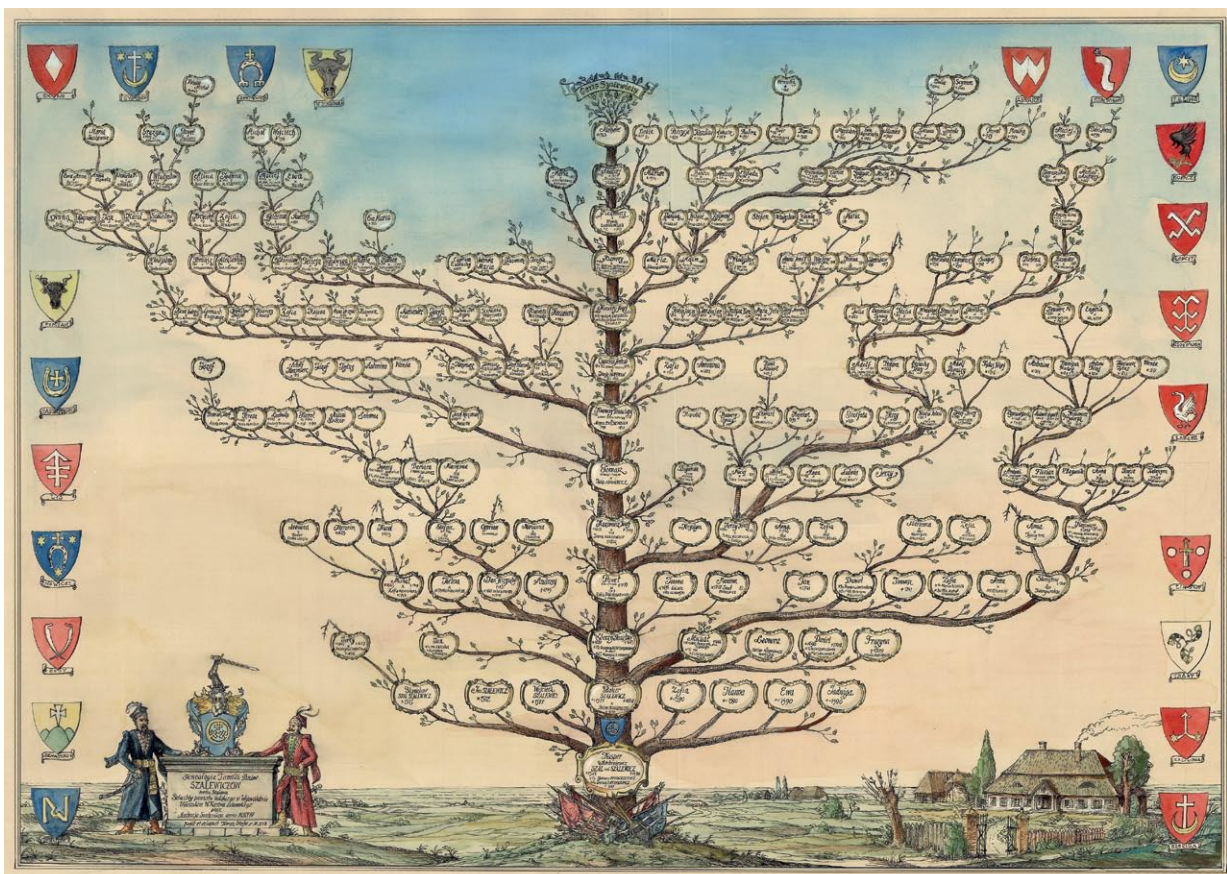


ANDRZEJ SZALEWICZ

Wykorzystanie genetyki populacyjnej w badaniach genealogicznych

Po śmierci Ojca w połowie lat 90-tych postanowiłem spisać zapamiętane fakty opowiedane przy stole wigilijnym w czasie spotkań rodzinnych w okresie mego dzieciństwa. Opowieści te skonfrontowałem z dokumentami i albumami, które zostały po dziadkach i rodzicach. Zacząłem odwiedzać archiwa historyczne Wilna, Mińska, Petersburga, AGAD w Warszawie. W rezultacie tych poszukiwań ustaliłem, że rodzina mieszkała od XVI do XX wieku w powiecie lidzkim na Wileńszczyźnie, na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XIX wieku była to rodzina średniozamożna, choć jej przedstawiciele pełnili różne funkcje w urzędach grodzkich i ziemskich: namiestników, starostów, rotmistrzów, chorążych, sędziów, rejentów czy komorników. Wcześniej byli elektorami królów polskich: Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Stanisława Leszczyńskiego. Na podstawie uzyskanych danych można było opracować drzewo genealogiczne, któremu formę artystyczną nadał Tomasz Stejfert.

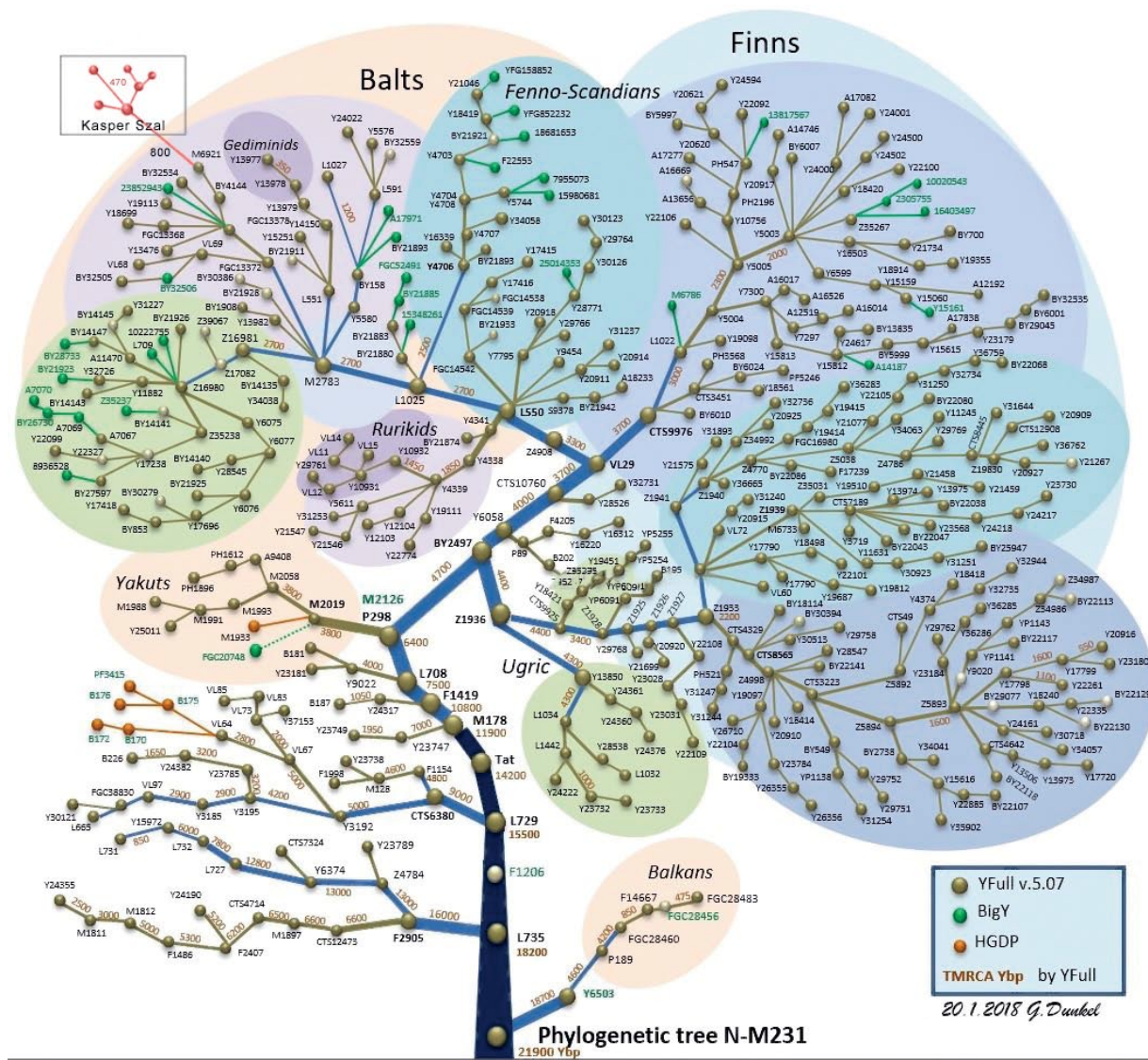


DRZEWO GENEALOGICZNE LITEWSKIEJ LINII RODZINY SZALEWICZÓW
- POCZĄWSZY OD KASPRA SZALA OK. 1530

Poszukiwania archiwalne trwały ponad 10 lat, w międzyczasie poznałem przedstawicieli siedmiu rodzin noszących to samo nazwisko: Szalewicz. Początkowo wydawało się, że jest tylko kwestią czasu i pracy połączenie wszystkich drzew w jedno, ale w sześciu liniach utykaliśmy w połowie XIX wieku, a w linii Krzeszowskiej w połowie XVIII wieku. Wtedy po raz pierwszy wykorzystaliśmy możliwości genetyki w badaniach genealogicznych. Poprosiliśmy męskich przedstawicieli wszystkich rodzin o umożliwienie przeprowadzenia prostego testu (silna z policzka). W efekcie okazało się, że siedmiu Szalewiczów linii Litewskiej miało jednakowy profil genetyczny, a pozostałe wyniki bardzo się różniły, co wykluczało ich wzajemne pokrewieństwo w linii męskiej.

W mojej książce „Rodopis Szalewiczów”¹ opisałem w rozdziale „Zastosowanie genetyki w badaniach genealogicznych” moją wiedzę z lat 2005-2006. Dzisiaj wiemy, że mężczyźni linii Litewskiej należą do haplogrupy N1c, przedstawiciele sześciu rodzin do haplogrupy R, a jedna linia do I.

W wyżej wymienionej książce wiele miejsca poświęciłem na przedstawianie hipotez, w jaki sposób rodzina Kaspra Szala mogła osiedlić się między Kownem, a Trokami w XV wieku. Również



DRZEWO FILOGENETYCZNE (EWOLUCYJNE) HAPLOGRUPY N1C – CZARNY PROSTOKĄT MIEJSCE DRZEWA KASPRA SZALA OD OK. 1530 R. (RYS. 1). AUTOR GEORG DUNKEL 20.01.2018

¹ Andrzej Szalewicz, „Rodopis Rodziny Szalewiczów – czy wszyscy pochodzimy od jednego przodka”, wyd. DiG Warszawa 2008.

i w tym przypadku okazała się przydatna wiedza z zakresu genetyki populacyjnej (migracje naszych przodków). Skoro przedstawiciele haplogrupy N1c przybyli na tereny wschodniego pobrzeża Bałtyku przed 3000 lat, to moi przodkowie są zaliczani do Bałtów Wschodnich. Myślę, że bliżej Szalewiczom do ludów Północy, takich jak Bałtowie, Jaćwingowie, potomków plemion ugro-fińskiej. Dzisiaj wiemy, że 78% Lapończyków, 67% Finów i ponad 40% Litwinów ma tą samą haplogrupę co ja.

Analizując drzewo filogenetyczne haplogrupy N1c, możemy stwierdzić, że przodkowie Giedymina, Jagiełły, Czartoryskich, Sanguszków, Sapiehów, Giedroyciów, Mickiewiczów itd. – pochodzili z tamtych terenów i okresu. Z badań Y-DNA wynika, że mieliśmy tego samego przodka 2700 lat temu na poziomie mutacji N-M2783. W roku 2016 dowiedziałem się, że mam wspólnego przodka na poziomie mutacji N-M6921 z Markiem Radville mieszkającym w USA. Ten przodek żył na tamtych terenach 1450 lat temu. Mark Radville jest potomkiem rodziny Radziwiłowiczów z Litwy, której protoplastą był Radwiłło Buywidaytia urodzony około 1480 roku w Bukančiai k/Możejok. Dzięki badaniom Y-DNA można odnaleźć osoby, ze mną spokrewnione, a żyjące w tamtych czasie. Te nazwiska mogłyby nas poprowadzić w jeszcze wcześniejsze czasy, niż znani na tą chwilę Budwiłło czy Kasper Szal. Jednak by zdobyć tę wiedzę konieczne było włączenie naszych wyników – profili genetycznych do ogólnoswiatowej bazy danych, dlatego badania zdecydowałem się wykonywać w Stanach Zjednoczonych. W latach 2011-2017 nastąpił bardzo szybki rozwój możliwości genetyki populacyjnej, przyczyniło się to do znacznie precyzyjniejszego określania czasu i miejsca występowania konkretnych mutacji (czyli przodków u których je stwierdzono) przy stale powiększającej się bazie statystycznej. Stało się to możliwe z chwilą wprowadzenia do powszechnego użytku w badaniach genetycznych SNP (Single Nucleotide Polymorphism – czyli polimeraza pojedynczego nukleotydu). Powyżej na rys. 2 zazna-czyłem na drzewie filogenetycznym haplogrupy N1c miejsce, w którym w przyszłości znajdzie się drzewo genealogiczne Szalewiczów.

Obecnie moje poszukiwania genealogiczne koncentrują się na dwóch zagadnieniach. Bacznie obserwuję niezwykle dynamiczny rozwój bazy statystycznej badań genetycznych z nadzieją, że w którymś momencie pozwoli to na zdobycie wiedzy o przodkach Kaspra Szala. Drugi kierunek to pogłębianie wiedzy o linii matczynej mama (z d. Kozłowska), babcia (z d. Stelmach), prababcia (z d. Halik), praprababcia (Sławkowska). Wydaje mi się, że znacznie trudniej przedstawiać drzewa mtDNA, praktycznie nie znam tego typu opracowań poza królewskimi czy arystokratycznymi.

Szukając żeńskich przodków mojej Mamy poznałem drzewa genealogiczne Halików, Kozłowskich, Lipskich, Liro, Millerów, Raczyńskich, Skłodowskich. Dzięki tej wiedzy mogę bez trudu udowodnić powinowactwo z Marią Curie-Skłodowską, Mieczysławem Sędzimirem „Tonym” Hali-kiem czy Janem Lechonem.

Na zakończenie moim marzeniem jest dalsza „podróż” wstecz w czasie. Skoro mnie udało się dojść do Kaspra Szala urodzonego około roku 1530, to na pewno są szanse wyjaśnienia, skąd i kiedy opisywane rodziny wzięły nazwisko i swoje początki. ■